Pędźmy precz panikierów i oszczerców — pachołków hitlerowsko-amerykańskich agresorów!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 137 — ROK VII ŁÓDŹ, NIEDZIELA 20 MAJA 1951 ROKU CENA 10 GR.

PONAD 11 MILIONÓW POLAKÓW

wypowiedziało się już za pokojem

Narodowy Plebiscyt trwa

Według danych z całego kraju do godz. 12 dnia 19 maja do Komitetów Obrońców Pokoju wpłynęło 11.009.048 podpisanych kart Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W poszczególnych województwach złożono następujące ilości kart plebiscytowych:

Warszawa m.	528.849
Warszawskie	955.431
Bydgoskie	547.874
Poznańskie	1.109.761
Łódź m.	350.000
Łódzkie	709.301
Kieleckie	149.777
Lubelskie	920.998
Białostockie	573.365
Olsztyńskie	432.928
Gdańskie	367.000
Koszalińskie	245.195
Szczecińskie	218.000
Zielonogórskie	235.962
Wrocławskie	935.000
Opolskie	481.162
Katowickie	851.976
Krakowskie	568.509
Rzeszowskie	887.960

W dniach 18 i 19 maja Plebiscyt został zakończony prawie we wszystkich zakładach pracy, instytucjach, urzędach i szkołach.

Obecnie najbardziej masowy i żywy udział w Plebiscycie bierze wieś oraz ludność niezatrudniona zawodowo w miastach.

Narodowy Plebiscyt Pokoju trwa w całym kraju.

POLSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU W DNIACH PLEBISCYTU

WARSZAWA (PAP). — W historycznych dniach Narodowego Plebiscytu Pokoju w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju wre gorączkowa, wytężona praca.

Członkowie Komitetu, pracownicy i ZMP-owcy, którzy zgłosili się ochotniczo do pracy w Komitecie w dniach Plebiscytu, pełnią kolejno dyżury przez całą dobę.

Dźwięczą dzwonki telefonu, nieustannie stukają maszyny do pisania, płyną szeroką falą meldunki i komunikaty świadczące, że cały naród polski, robotnicy i chłopi, kobiety i mężczyźni, dorośli i młodzież masowo i manifestacyjnie oddają swe głosy za najświętszą dla każdego człowieka sprawę pokoju.

„Miliony głosów przeciw podżegaczom wojennym. Radosny, podniosły nastrój. Masowy udział ludności" — taka jest treść dziesiątków przyjmowanych komunikatów.

Słowa meldunków skrzętnie notują dyżurujący przy telefonach aktywiści pokoju. Inni pracownicy sumują ilość złożonych głosów. Za chwilę wiadomości te przekazane zostaną za pośrednictwem prasy i radia na całą Polskę i na cały świat.

Pomoc rządu w zaopatrzeniu niektórych gospodarstw chłopskich na przednówku

WARSZAWA (PAP). — Podobnie jak w latach poprzednich w niektórych gospodarstwach mało i średniorolnych występuje na przednówku zjawisko pewnego braku dostatecznej ilości ziarna i mąki dla wypieku chleba.

Elementy spekulacyjne na wsi usiłują często wykorzystać sytuację takich gospodarstw chłopskich dla udzielenia im „pożyczek" w ziarnie na lichwiarskich warunkach, lub też dla prób śrubowania spekulacyjnych cen w obrocie „sąsiedzkim" na wsi.

W związku z tym rząd postanowił przyjść z pomocą tym terenom i tym gospodarstwom chłopskim, które odczuwają okresowe braki żyta i mąki na przednówku i przeznaczył na ten cel poważną ilość 50 tys. ton żyta.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" uruchomi z dniem 1 czerwca br. sprzedaż mąki żytniej 82-procentowej po cenach hurtowych, a więc ulgowych — ponieważ sprzedaż mąki przez gminne spółdzielnie nosi charakter detaliczny.

Sprzedaż mąki przeprowadzą gminne spółdzielnie na podstawie list ze zgłoszonymi zapotrzebowaniami po zaopiniowaniu przez Zarząd Koła Gromadzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej oraz zatwierdzeniu przez Gminną Komisję Społeczną, specjalnie w tym celu powołaną.

Sprzedaż mąki na warunkach ulgowych trwać będzie do 1 lipca br.

Korespondenci robotniczy i chłopscy czołowymi bojownikami o pokój i Plan 6-letni

Przemówienie Prezydenta Bieruta na uroczystości w Belwederze

OBYWATELE!

Cały naród polski daje dziś — przez uczestnictwo w Plebiscycie Pokoju — wyraz swej woli obrony pokoju przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych. Masy pracujące Polski Ludowej wypowiadają się zdecydowanie za poparciem sił, walczących o pokojowe współżycie narodów i o zawarcie w tym celu paktu pokojowego pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami. Narodowy Plebiscyt Pokoju stanowić będzie wielki wkład naszego narodu w walkę całego światowego obozu pokoju, jak również stanowi on dowód solidarności naszego społeczeństwa z siłami pokoju i postępu, którym przewodzi Wielki Związek Radziecki. Przebieg Narodowego Plebiscytu Pokoju w Polsce świadczy również o wielkiej wewnętrznej zwartości naszego narodu w realizacji jego zadań gospodarczych i kulturalnych, których wyrazem jest nasz Plan 6-letni. W realizacji tego planu szczególna rola przypada naszym działaczom kulturalnym i propagandowym, których ważnym odłamem są korespondenci naszych pism robotniczych i chłopskich.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek doniosłe jest i odpowiedzialne powołanie korespondentów robotniczych i chłopskich. Państwo Ludowe liczy na waszą pomoc w walce ze złem, na waszą odwagę i wytrwałość w walce z wszelkimi objawami samowoli i bezprawia, z każdym faktem naruszania naszych ustaw, naszej ludowej praworządności. Śmielej więc piszcie o wszelkich przejawach biurokratyzmu i bezdusznego stosunku do człowieka, walczcie wypróbowanym orężem krytyki z brakiem troski o człowieka pracy, z nieudolnością, z marnotrawstwem. Nie szczędźcie zarozumialców i sobiepanków, którzy tu i ówdzie usiłują nadużywać zaufania władzy ludowej i rządzić się ze szkodą dla państwa i jego obywateli.

Państwo Ludowe liczy na waszą pomoc zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, gdzie zadania prasy robotniczej i chłopskiej są szczególnie ważne jako czynnik rozwoju tych ziem pod względem gospodarczym i kulturalnym. Korespondenci robotniczy i chłopscy mogą tu odegrać doniosłą rolę w walce z obłudnikami i dwulicowcami, którzy licząc na brak kontroli oszukują władzę ludową i usiłują czerpać łatwe korzyści osobiste ze sprawowanego urzędu lub stanowiska.

Zachęcamy was do tej walki. Demaskujcie siewców wrogiej propagandy i burzycieli pokoju. Budźcie czujność w stosunku do tych, którzy wysługują się antypolskim ośrodkom zagranicznym, pachołkom amerykańskich imperialistów i podżegaczy wojennych.

Im śmielej, im z większym poczuciem odpowiedzialności będziecie wykonywać swe zadania, tym bardziej zaszczytne będzie stanowisko korespondenta robotniczego i chłopskiego, tym wybitniejsza będzie jego rola w naszym społeczeństwie.

Życząc wam, obywatele, pomyślnych wyników w waszej pracy, pragnę złożyć wam w imieniu państwa uznanie za dotychczasowe wysiłki i jako wyraz tego uznania wręczyć wam odznaczenia państwowe.

Układ o wzajemnej wymianie towarowej między Polską a NRD

WARSZAWA (PAP). — W wyniku rokowań handlowych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, które toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego porozumienia, w dniu 18 bm. został podpisany w Berlinie układ o wzajemnej wymianie towarowej na 1951 r.

Polska dostarczać będzie węgiel, artykuły rolne i niektóre wyroby przemysłowe.

NRD dostarczać będzie maszyny i urządzenia przemysłowe, sole potasowe, surowce i chemikalia.

Układ podpisali: w imieniu Rządu RP — wiceminister handlu zagranicznego — Czesław Bajer, w imieniu Rządu NRD — minister handlu zagranicznego i wewnętrzno - niemieckiego — Georg Handke.

Wręczenie wysokich odznaczeń państwowych przodującym korespondentom prasy polskiej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy Prezydent RP Bolesław Bierut udekorował w dniu 19 bm. w Belwederze Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski 19 korespondentów robotniczych i chłopskich za ich wybitne zasługi w pracy społecznej.

Na uroczystość przybyli członkowie Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, redaktorzy naczelni pism stołecznych i terenowych oraz warszawscy korespondenci prasy radzieckiej.

Podczas uroczystości Prezydent RP Bolesław Bierut wygłosił przemówienie.

(Przemówienie zamieszczamy osobno)

Następnie Prezydent RP wręczył korespondentom robotniczym i chłopskim Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

W imieniu odznaczonych podziękowali gorąco Prezydentowi Bierutowi: korespondent „Sztandaru Ludu" Ryszard Próchnicki i korespondentka „Gazety Robotniczej" — Zofia Michalska.

Oświadczyli oni, że odznaczenia te uważają za wyraz uznania władzy ludowej dla całej 20-tysięcznej rzeszy korespondentów robotniczych i chłopskich i że będzie to dla nich wszystkich ogromnym bodźcem do dalszej wzmożonej pracy. Zofia Michalska, która właśnie powróciła z Moskwy, gdzie jako członek delegacji polskiej brała udział w imponujących manifestacjach 1-majowych — z zapałem i wzruszeniem mówiła o wspaniałych osiągnięciach ludzi radzieckich, których przykład i doświadczenie stanowią nieocenioną pomoc dla narodu polskiego.

Wzniesione przez korespondentów okrzyki: „Niech żyje nasza ukochana ludowa ojczyzna!", „Niech żyje Prezydent RP Bolesław Bierut!", „Niech żyje Wódz postępowej ludzkości — Józef Stalin!" — wywołały długotrwałą owację.

Prezydent Bierut wzniósł okrzyk na cześć korespondentów robotniczych i chłopskich, których zebrani nagrodzili burzliwymi oklaskami.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ponad ćwierć miliarda głosów

Cała Polska żyje pod znakiem wielkiego Narodowego Plebiscytu Pokoju. Robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca, ludzie miast i wsi, młodzież i kobiety, składając podpisy na kartach Plebiscytu, wyrażają swą wolę utrzymania pokoju i utrwalenia go dalszą pracą i walką wespół z wszystkimi miłującymi pokój narodami. Blisko 7 i pół miliona podpisów zebranych w niespełna dwa dni — to świadectwo jedności naszego narodu, dla którego treścią i celem walki jest pokój, umocnienie niezawisłości narodowej i budowa dostatniego i kulturalnego życia wszystkich ludzi pracy.

Podobnie przebiega akcja plebiscytowa we wszystkich krajach, gdzie gospodarzem jest lud pracujący. W Chińskiej Republice Ludowej akcja zbierania podpisów rozpoczęła się pod koniec kwietnia, a już w połowie maja liczba osób, które wypowiedziały się przeciw remilitaryzacji Japonii i za zawarciem paktu pokoju, przekroczyła 220 milionów. W Bułgarii pięć i pół miliona obywateli wyraziło wolę obrony sprawy pokoju, w Rumunii ponad 9 milionów osób podpisało Apel Pokoju, na Węgrzech ponad pięć i pół miliona, w Albanii ponad 860.000. W Czechosłowacji imponujące marsze pokoju, organizowane w ramach przygotowań do kampanii zbierania podpisów pod Apelem Pokoju, są zapowiedzią pełnego sukcesu tej ogólnonarodowej akcji.

W Korei pod Apelem Pokoju kładą podpisy ludzie miast i wsi, żołnierze walczący na froncie, młodzież w szkołach, ludzie przebywający w schronach i lepiankach, ludzie, których bomby gangsterów amerykańskich pozbawiły dachu nad głową. Ponad pięć milionów podpisów — to ponad pięć milionów ludzi gotowych do ofiarnej walki o wolność i pokój.

Z coraz większym rozmachem rozwija się również kampania zbierania podpisów pod Apelem o Pakt Pokoju w krajach kapitalistycznych. Komitety obrońców pokoju w Holandii, Francji, Danii, we Włoszech i t. d. zebrały już wiele milionów podpisów. Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju podjęta na ostatniej sesji w Kopenhadze znalazła głęboki oddźwięk na całym świecie. We wszystkich krajach wzmaga się aktywność obrońców pokoju, pogłębia się w masach świadomość, że o losach świata zdecyduje nie garstka żądnych krwi i złota imperialistów, ale narody zjednoczone wspólną wolą wywalczenia pokoju.

Pierwsze miesiące zbierania podpisów są miesiącami dużych osiągnięć światowego ruchu obrońców pokoju. Ale nie wolno spoczywać na laurach. Przed narodami stoi jeszcze ciężka walka. Pierwsze zwycięstwa na drodze do wywalczenia pokoju staną się bodźcem do wzmożenia wysiłków w celu jeszcze szerszego rozwinięcia tej kampanii, do zmobilizowania nowych milionów obrońców pokoju we wszystkich zakątkach świata, do umocnienia organizacyjnego ruchu obrońców pokoju, do wykucia międzynarodowej solidarności w tej walce o najszlachetniejszy cel ludzkości — pokój.

Manifestacyjny przebieg Plebiscytu Pokoju w Łodzi i województwie łódzkim

W dniu wczorajszym na terenie naszego miasta odbywało się głosowanie w Narodowym Plebiscycie Pokoju — we wszystkich blokach. Do punktów plebiscytowych, udekorowanych portretami dostojników państwa i bojowników o pokój, umajonych zielenią — od wczesnego rana przybywali mieszkańcy bloków, niezatrudnieni w zakładach pracy, aby złożyć swe karty plebiscytowe. Głosowanie odbywało się w podniosłym i uroczystym nastroju. W wielu blokach jak np. przy ul. Żwirki 20 i Południowej 20, zorganizowano wiece pokoju. Gospodynie domowe, starcy, rzemieślnicy, składając swe głosy wyrażali gotowość walki w obronie pokoju. Na dzielnicy Górnej do godz. 12 w południe wzięło udział w głosowaniu ok. 5 tys. osób. Na Staromiejskiej w tym samym czasie zakończyło składanie kart 10 bloków. Na Górnej - Prawej — w dniu wczorajszym do południa oddało swe głosy na terenie bloków 1.351 osób.

Przebieg głosowania we wszystkich blokach naszego miasta — w trzecim dniu Narodowego Plebiscytu Pokoju — był wyrazem jedności i zwartości całego społeczeństwa. Silna wola walki o zwycięstwo idei pokoju, nienawiść do podżegaczy wojennych, wiara w triumf słusznej sprawy — oto co ożywiało tych wszystkich, którzy wczoraj w blokowych punktach plebiscytowych złożyli swe podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

* * *

W dzielnicowym komitecie obrońców pokoju na Bałutach ani na jedną chwilę nie zamykają się drzwi. Wchodzą i wychodzą gromadnie agitatorzy, którzy jeszcze odwiedzają „zapomniane" mieszkania, przybywają przedstawiciele komitetów blokowych, meldując o zakończeniu akcji plebiscytowej na ich terenie, to znów zgłasza się jakaś kobieta prosząc o wyjaśnienie, gdzie ma złożyć wypełnioną już kartę plebiscytową.

Największy jednak ruch panuje w blokowych komitetach pokoju, które już od wczesnych godzin porannych wczorajszego dnia rozpoczęły przyjmowanie głosów.

Oto punkt plebiscytowy oznaczony numerem 575 przy ulicy Limanowskiego 56.

Nie trudno tutaj trafić. Łopocą w słońcu czerwone i niebieskie sztandary, wejście do lokalu ozdobione girlandami zieleni. Grupa ludzi trzymając w rękach karty Narodowego Plebiscytu Pokoju oczekuje chwili rozpoczęcia głosowania.

Wreszcie nadeszła uroczysta chwila.

Pierwsza przed stołem staje **Apolonia Aftowicz** zamieszkała przy ulicy Limanowskiego 26. Jest zarumieniona i uśmiechnięta.

— No, cóż — mówi, jeszcze do wczoraj nie miałam karty plebiscytowej, choć w naszym domu rozdawano je przed paru dniami. Sąsiadki poradziły mi, abym poszła do komitetu dzielnicowego. Tam dostałam natychmiast kartę. **Głosuję za pokojem ,bo tak mi nakazuje moje sumienie Polki.**

Nie upłynęło jeszcze pół godziny, a już na stole piętrzą się stosy niewielkich, białych kartek, poza którymi stoi mur żywych ludzi z czujnie bijącymi sercami.

Składanie głosów w komitetach blokowych na Bałutach, odbywą się w atmosferze serdecznego zbliżenia między ludźmi. W atmosferze, która zachęca do wspólnej wymiany słów, w atmosferze głębokiej wiary w słuszność wielkiej sprawy, której na imię — pokój.

(Dokończenie na str. 2)

Numer niniejszy wydaje się za okazaniem kuponu



Artyści Teatru Polskiego w Warszawie dokumentują podpisem swą wolę walki o pokój.
Na zdjęciu: pierwsza od lewej — Mieczysława Ćwiklińska.



W uroczystym nastroju odbyło się sk[...]anie kart plebiscytowych w ZPB im. Marchlewskiego.
Na zdjęciu: tkaczki i prządki omawiają znaczenie Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.



Wielkim, radosnym wydarzeniem dla robotników PGR Parzniew jest Narodowy Plebiscyt Pokoju.
Na zdjęciu: robotnicy wraz z rodzinami składają podpisane karty plebiscytowe.



Punkt plebiscytowy Nr 3 w Tomaszowie Maz. zakończył akcję plebiscytową w 100 procentach dnia 17 maja o godz. 16.
Na zdjęciu: ob. Elżanowska przyjmuje karty plebiscytowe od mieszkańców swej dzielnicy.

Mieszkańcy Łodzi i województwa manifestacyjnie głosują za pokojem

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Dopiero około godziny dwunastej w południe na punkcie plebiscytowym przy ul. Limanowskiego zrobiło się trochę „luźniej". W ciągu zaledwie trzech godzin z 201 osób uprawnionych tutaj do głosowania oddały karty Narodowego Plebiscytu Pokoju 194 osoby.

* * *

Zofia Taczanowska — przewodnicząca bloku Nr. 50 dzielnicy Śródmieście zorganizowała punkt plebiscytowy w izbie szkolnej Związków Zawodowych przy ul. Traugutta 12. Do pięknie i pomysłowo udekorowanej sali przybywali mieszkańcy bloku na zapowiedziany przez agitatorów pokoju — wiec. O godz. 17-ej sala pełna była ludzi. Po przemówieniu przedstawiciela dzielnicy Śródmieście — ob. Kubiaka, zebrani podchodzili do stolików i składali swoje głosy przeciwko wojnie, przeciwko bestialstwom imperialistycznych ludobójców w Korei. Z zainstalowanego na sali głośnika płyną melodie pieśni rewolucyjnych. Mieszkańcy bloku Nr. 50 w podniosłym nastroju biorą udział w głosowaniu.

* * *

Już pełna była sala bloku Nr. 31, już zaczął przemówienie przedstawiciel komitetu dzielnicowego obrońców pokoju „Śródmieście" ob. Gościniak, a wciąż niby wezbrana rzeka napływali nowi mieszkańcy bloku, aby zamanifestować swoją wolę obrony pokoju, aby dać należytą odprawę anglo - amerykańskim ludobójcom.

Po przemówieniu, przy dźwiękach hymnu Pokoju, mieszkańcy bloku Nr. 31 kolejno podchodzili do stołu oddając swoje karty.

Aniela Stopczyk — żona robotnika WI-FA-MY w gospodarskim fartuszku powiada do stojącej obok sąsiadki. — Szybko tu przybiegłam żeby nie spóźnić się, żeby uroczyście oddać swój głos, za pokojem, a przeciwko tym, którzy mordują niewinną ludność Korei.

PIOTRKOWSCY KOLEJARZE MANIFESTUJĄ NA CZEŚĆ POKOJU

Do obwodowego komitetu obrońców pokoju w Piotrkowie. Okręg Północ, przy ul. Dąbrowskiego 9, przybyła delegacja kolejarzy piotrkowskich z orkiestrą, z niebieskimi szturmówkami, wznosząc okrzyki na cześć światowego ruchu obrońców pokoju i Wodza Obozu Pokoju — Generalissimusa Stalina.

Po złożeniu przez kolejarzy kart plebiscytowych, zawiadowca stacji **Eugeniusz Tracz**, złożył następujący meldunek:

„My, kolejarze piotrkowscy, doceniając znaczenie i moc światowego ruchu pokojowego, solidaryzując się z wszystkimi ludźmi dobrej woli, zdążającymi do utrwalenia bezpieczeństwa narodów, aby móc owocnie pracować i budować szczęśliwą przyszłość, meldujemy: — Apel Pokoju podpisaliśmy wszyscy.

Meldunek kolejarzy piotrkowskich został manifestacyjnie przyjęty przez licznie zebranych mieszkańców Piotrkowa.

WIELKI DZIEŃ W ŻYCIU GMINY BUCZEK

W radosnej manifestacji przerodziło się składanie kart plebiscytowych w gminie Buczek, która pierwsza w pow. łaskim ukończyła zbieranie podpisów. Od godz. 9 rano, do gminnego komitetu obrońców pokoju zaczęły przybywać banderie konne, udekorowane wozy i rowery z kartami plebiscytowymi, które chłopi złożyli w gromadzkich KOP.

Witani przez orkiestrę agitatorzy gromadzcy składali obliczone już głosy, dumni z wyników swej pracy agitacyjnej wśród ludności. Wszak to oni właśnie przygotowali ludność gminy Buczek do głosowania, wyjaśniając znaczenie Plebiscytu.

Po złożeniu meldunków i kart plebiscytowych, na placu przed gminnym komitetem obrońców pokoju odbyła się zabawa ludowa. Dźwięki muzyki ściągnęły z okolicznych wsi młodzież i starszych. Do późnego wieczora przeciągnęła się zabawa.

Dzień Plebiscytu na długo pozostanie w pamięci mieszkańców gminy Buczek.

WYGRAMY BITWĘ O POKÓJ

Raz po raz do gminnego komitetu obrońców pokoju w Domaniewicach pow. łowicki przybywają przewodniczący gromadzkich KOP z paczkami podpisanych kart plebiscytowych. Gromada Skaratki złożyła pierwsza podpisy na kartkach plebiscytowych, za nią Kamień, Szczerbiszew, Krępa, kopalnia żwiru Rogożno, pracownicy gminnej spółdzielni i t. d. Składając kartę plebiscytową ob. Mieczysław Liszewski oświadczył: bitwę o pokój wygramy, bo stanowimy siłę, z którą muszą się liczyć podżegacze.

— Wróg klasowy — stwierdza Jerzy Szulc — usiłował tu i ówdzie w naszej gminie, a szczególnie w gromadzie Sapy namawiać chłopów by kart plebiscytowych nie podpisywali, ale my, pracą uświadamiającą zdemaskowaliśmy jego poczynania. Chłopi wzięli masowo udział w głosowaniu.

NARODOWY PLEBISCYT POKOJU

Manifestacja w Rawie Mazowieckiej

Dnia 18 maja o godz. 20 do Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju w Rawie -Maz. przybyła delegacja z gminy Regnów, przynosząc w 100 proc. wypełnione karty plebiscytowe ze swego terenu. Na spotkanie delegacji wylegli tłumnie mieszkańcy Rawy, wznosząc manifestacyjne okrzyki na cześć chłopów z Regnowa.

Zobowiązanie wykonane

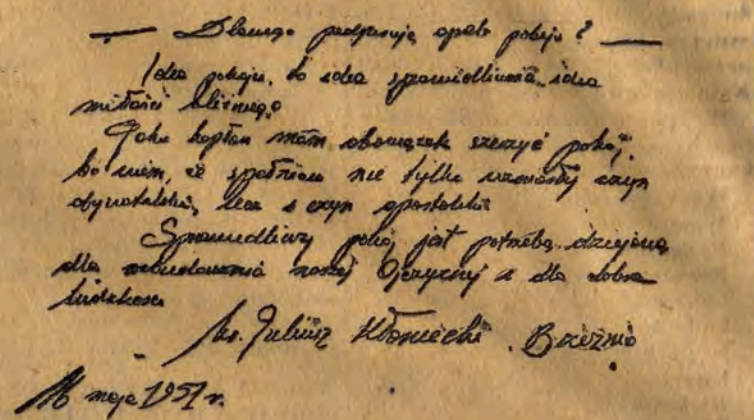


Prządka ZPB im. Dzierżyńskiego, Maria Gajzler, pełniąc na cześć Plebiscytu Wartę Pokoju, podniosła produkcję o 6 kg dziennie.

Młodzieżowy zespół prządek pracujący pod kierownictwem **Aleksandry Piątek** w ZPW im. Reymonta, wykonał już swe zobowiązania podjęte na cześć Plebiscytu. Wszystkie prządki zespołu podniosły swą wydajność o 3 proc. i jakość o 0,5 procent.

Przystępując do pełnienia Wart Pokoju członkinie zespołu Kazimiery Owcarz, również z ZPW im. Reymonta, zobowiązały się podnieść produkcję o 1 proc., a jakość o 0,5 proc.

Wypowiedź księdza patrioty



Idea pokoju, to idea sprawiedliwości, idea miłości bliźniego.

Jako kapłan mam obowiązek szerzyć pokój, bo wiem, że spełniam nie tylko wzniosły czyn obywatelski, lecz i czyn apostolski.

Sprawiedliwy pokój jest potrzebą dziejową dla rozbudowania naszej ojczyzny i dla dobra ludzkości.

Ks. Julian Kołniecki — Brzeźno.

Czerpiąc wzór z bohaterskiej WKP(b)

Komunistyczna Partia Czechosłowacji prowadzi naród do socjalizmu

Przemówienie tow. Rudolfa Slansky'ego na 30 lecie KPCz

PRAGA (PAP). — Jak już podawaliśmy, na uroczystym posiedzeniu KC KPCz, które odbyło się 17 maja b. r. w Pradze z okazji 30-lecia istnienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wygłosił przemówienie sekretarz generalny KPCz — R. Slansky.

Mówca wskazał na wstępie, że założenie partii komunistycznej było najbardziej doniosłym wydarzeniem w historii czechosłowackiego ruchu robotniczego. Klasa robotnicza Czechosłowacji uzyskała tym samym prawdziwą marksistowską partię polityczną, samodzielną partię rewolucyjną, istnienie której było niezbędnym warunkiem obalenia władzy burżuazji i dojścia do władzy najbardziej przodującej klasy doby współczesnej — klasy robotniczej.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji — oświadczył Slansky — narodziła się pod bezpośrednim wpływem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Pod ciosami zwycięskiego Października runęło austriacko-węgierskie więzienie narodów, naród czeski i słowacki uzyskały wolność.

Slansky scharakteryzował szczegółowo pełną chwały drogę, którą przeszła KPCz od chwili utworzenia.

Naród czechosłowacki widział w partii komunistycznej swego prawdziwego obrońcę, kierującego walką przeciwko okupantom hitlerowskim. Bohaterska walka KPCz o wolność narodu wykazała, jakich nieustraszonych i zahartowanych bojowników wychowała partia komunistyczna. W walce o ojczyznę poległo 25.000 komunistów.

Slansky scharakteryzował następnie kierowniczą rolę partii komunistycznej w utworzeniu republiki ludowo-demokratycznej, w rozgromieniu agentów imperializmu w kraju, w rozgromieniu reakcji, która w lutym 1948 r. usiłowała dokonać przewrotu kontrrewolucyjnego i przywrócić w Czechosłowacji kapitalizm.

30-lecie walki naszej partii uczy nas przede wszystkim tego, że partia rozwijać się mogła po bolszewicku dzięki radom i pomocy okazywanym jej przez nauczyciela międzynarodowego ruchu robotniczego — okrytą chwałą Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików).

Towarzyszom Leninowi i Stalinowi nasza partia zawdzięcza to, że potrafiła przezwyciężyć najtrudniejszy etap w pierwszych latach jej istnienia. Towarzysz Stalin udzielał nam wielokrotnie rad na wszystkich ważniejszych etapach rozwoju naszej partii.

Końcową część przemówienia Slansky poświęcił ocenie roli Klementa Gottwalda w wychowaniu i hartowaniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Slansky zakończył przemówienie okrzykami:

Cześć i chwała naszemu wielkiemu wzorowi, awangardzie międzynarodowej klasy robotniczej — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)!

Cześć i chwała naszej ukochanej, zwycięskiej Komunistycznej Partii Czechosłowacji!

Niech żyje sternik naszej partii, który po bolszewicku wychował partię i doprowadził ją do zwycięstw — nasz ukochany towarzysz Klement Gottwald!

Niech żyje najlepszy przyjaciel, wielki wódz całej postępowej ludzkości — towarzysz Stalin!

Ogólnokrajowy zjazd pracowników Technicznej Obsługi Rolnictwa

W dniu 19 bm. w Łodzi rozpoczęły się obrady trzydniowego ogólnokrajowego zjazdu pracowników Technicznej Obsługi Rolnictwa, poświęcone ocenie działalności poszczególnych przedsiębiorstw w I kwartale br. oraz ustaleniu wytycznych do pracy na najbliższy okres.

Na obrady przybyli: przedstawiciel Wydziału Rolnego KC PZPR — tow. Aleksander Niczyporczuk, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — inż. Witold Burzyński oraz tow. Stanisław Popielawski z CRZZ.

Tow. inż. Leon Czajkowski, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu TOR poddał krytycznej ocenie działalność poszczególnych placówek TOR w całym kraju oraz nakreślił zadania na najbliższą przyszłość. Między innymi zostaną przebudowane warsztaty remontujące dotychczas wyłącznie podwozia traktorów w celu dostosowania ich do napraw silników, co w poważnym stopniu wpłynie na pełniejsze wykorzystanie ciągników przy uprawie ziemi.

Następnie dyrektorzy okręgowych zarządów i przedsiębiorstw wydzielonych złożyli sprawozdanie z działalności podległych im placówek.

Wręczenie wysokich odznaczeń państwowych

przodującym korespondentom prasy polskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Odznaczenia otrzymali następujący korespondenci pism stołecznych i terenowych:

Augustyn Stanisław — „Głos Wybrzeża", Basiura Karol — „Trybuna Wolności", Borodziej Maria — „Przyjaciółka", Bryk Aniela — „Chłopska Droga", Cieśla Maria — „Głos Szczeciński", Figiel Stanisław — „Gazeta Krakowska", Jóźwiak Władysław — „Głos Robotniczy", Kościelecki Kazimierz — „Trybuna Ludu", Kwaśniak Bolesław — „Głos Pracy", Michalska Zofia — „Gazeta Robotnicza", Okoniewska Maria — Polskie Radio, Olesz Emil — „Trybuna Robotnicza", Próchnicki Ryszard — „Sztandar Ludu", Puchalska Maria — „Trybuna Ludu", Rakowa Stefania — „Gromada", Skulski Seweryn — „Gromada", Szczypek Józef — „Rolnik Polski", Trojanowski Henryk — „Trybuna Ludu", Zgórzewski Marian — „Sztandar Młodych".

* * *

Po uroczystości Prezydent Bierut podejmował swych gości lampką wina. Na obszernym tarasie pałacu belwederskiego odznaczeni korespondenci zasiedli wokół Prezydenta Polski Ludowej, prowadząc z nim, jak również z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Mincem, Marszałkiem Polski Rokossowskim oraz z innymi obecnymi na uroczystości członkami Rządu i Biura Politycznego KC PZPR żywe, bezpośrednie rozmowy. Przedstawiciele najszerszej opinii narodu polskiego mówili o pracy i życiu, o radościach i troskach swego środowiska, o osiągnięciach i trudnościach w fabrykach, kopalniach, spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich, w których żyją i pracują, o wzroście wydajności pracy i przekraczaniu planów produkcyjnych w swych zakładach pracy, o swej walce z biurokratyzmem, z bezdusznym rutyniarstwem i z wrogą dywersją.

Korespondenci z przejęciem opowiadali o pełnym entuzjazmu przebiegu Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Szczególnie ciekawe były wypowiedzi robotników, chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych z Ziem Odzyskanych. Opisywali oni dotychczasowy bujny rozwój życia gospodarczego i społecznego tych prastarych polskich ziem, wyrażając równocześnie niezłomną wolę jak najwydatniejszej pracy nad dalszym wzmacnianiem udziału Ziem Odzyskanych w ogólnym dziele rozbudowy sił Polski Ludowej.

W czasie rozmowy wiceminister Minc przedstawił pokrótce zebranym plan dalszego intensywnego rozwoju przemysłu i wszystkich innych dziedzin życia gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych, podkreślając wynikające stąd szczególnie ważne zadania korespondentów i prasy.

Na zakończenie swej wizyty u Prezydenta RP korespondenci obejrzeli film, obrazujący bohaterstwo walczącego o wolność ludu koreańskiego oraz zbrodnie i barbarzyństwa imperialistycznych najeźdźców amerykańskich w Korei, jak również reportaż filmowy z pierwszego dnia Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Ze sportu

Chychła mistrzem Europy

W sobotę 19 bm. rozegrano walki finałowe w ramach bokserskich mistrzostw Europy. Z zawodników polskich startujący w finale w wadze półśredniej CHYCHŁA zwyciężył Kohleggera (Austria) zdobywając tytuł mistrza Europy.

W pozostałych wagach tytuły mistrzów zdobyli: w. musza — Pozzali (Włochy), w. kogucia — Dallasso (Włochy), w. piórkowa — Ventaja (Francja), w. lekka — Vizintin (Włochy), w. lekko-półśrednia — Schilling (N. Zachod.), w. lekko-średnia — Papp (Węgry), w. średnia — Sjolin (Szwecja), w. półciężka — Limage (Belgia), w. ciężka — Di Segni (Włochy).

Skonecki i Piątek przegrywają grę podwójną

ZURICH (PAP). — W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Szwajcaria — Polska para polska Skonecki — Piątek przegrała z parą szwajcarską Spitzer — Buser 3:6, 7:5, 6:1, 3:6, 6:4.

Po dwu dniach rozgrywek Polska prowadzi 2:1.

Uchwała Prezydium Rządu

w sprawie dalszego rozwoju pogłowia trzody chlewnej w gospodarstwach indywidualnych

WARSZAWA (PAP). — Celem ułatwienia i przyspieszenia dalszego rozwoju pogłowia trzody chlewnej Prezydium Rządu postanawia, co następuje:

1. W związku z napływającymi dalszymi zgłoszeniami producentów do kontraktacji trzody chlewnej na rok 1951 zobowiązuje się ministra handlu wewnętrznego do przeprowadzenia kontraktacji uzupełniającej wśród wszystkich gospodarstw, które zgłoszą się do kontraktowania dodatkowego na rok 1951. Zgłoszenia do kontraktacji uzupełniającej będą przyjmowane do dnia 15 lipca 1951 r.

2. Prawo do kontraktacji uzupełniającej (dodatkowej) posiadają wszyscy bez wyjątku producenci trzody chlewnej bez względu na wielkość gospodarstwa bądź wielkość hodowli, jak również bez względu na to, czy zgłaszali się lub nie do kontraktacji na rok 1951.

3. Przy poborze raty jesiennej podatku gruntowego na rok 1951 będą stosowane ulgi z tytułu odstawy tuczników objętych kontraktacją na rok 1950 i w tymże roku zdanych. Ulgi z tytułu odstawy tuczników objętych kontraktacją na rok 1951 i zdanych w tymże roku przyznane zostaną przy poborze wiosennej raty podatku gruntowego w roku 1952. Rozmiar ulg zastosowany będzie według przepisów ustawy o podatku gruntowym.

4. Poleca się ministrowi handlu wewnętrznego wydanie instrukcji i zarządzeń wszystkim organizacjom czynnym w akcji planowego skupu zbóż, aby przy ustalaniu norm dostawy zboża w ramach planowego skupu brały pod uwagę stan pogłowia w poszczególnych gospodarstwach, w celu odpowiedniego zmniejszenia rozmiarów obowiązku w planowym skupie zbóż.

5. Celem zabezpieczenia wysokiego poziomu pogłowia trzody chlewnej postanawia się niezależnie od już zagwarantowanej w wyniku akcji „H" opłacalnej ceny za tuczniki oraz zagwarantowanego zbytu trzody chlewnej rozszerzyć zainteresowania producentów i stworzyć warunki opłacalności w zakresie chowu macior i prosiąt.

W tym celu:

a) poleca się ministrowi handlu wewnętrznego opracowanie w terminie do dnia 1 lipca 1951 roku państwowego planu skupu prosiąt i organizacji tego skupu;

b) w stosunku do gospodarstw rolnych, posiadających zarejestrowane maciory utrzymuje się ulgi w podatku gruntowym w wysokości 60 złotych od zarejestrowanej produktywnej maciory;

c) poleca się ścisłe przestrzeganie przepisów, z mocy których w razie sprzedaży na rzeź wykorzystanej już dla celów produkcji zarejestrowanej maciory Centrala Mięsna wypłaci za nią cenę o 5 proc. wyższą od obowiązującej w cenniku dla danej klasy żywca i danej strefy cennikowej;

d) w celu umożliwienia skorzystania z wyżej wymienionych ulg i przywilejów jak największej ilości gospodarstw zobowiązuje się ministra rolnictwa i reform rolnych do bezwzględnego zakończenia w roku 1951 rejestracji 300.000 sztuk macior rozpoczętej w roku 1950 i objęcia tych macior opieką weterynaryjną.

6. Poleca się ministrowi handlu wewnętrznego przedłożyć w terminie do dnia 15 czerwca br. projekt zarządzeń odnoszących się do kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952 opartych na następujących zasadach:

a) kontraktacja trzody chlewnej na rok 1952 będzie kontraktacją powszechną, to znaczy, że prawo do kontraktacji będzie posiadał każdy producent trzody chlewnej bez względu na wielkość gospodarstwa i wielkość hodowli;

b) przewidziany w kontraktach obowiązek ubezpieczenia trzody chlewnej w odniesieniu do trzody kontraktowanej na rok 1952 znosi się;

c) cennik skupu trzody chlewnej pozostaje bez zmiany.

7. W związku z postanowieniami niniejszej uchwały stosowanie jakichkolwiek ograniczeń w kontraktacji trzody chlewnej, w szczególności z powodu wielkości gospodarstwa, bądź wielkości hodowli, uzależnianie zawarcia kontraktu od spełnienia warunków w innych kategoriach kontraktacji płodów rolnych albo stosowanie innych ograniczeń będzie karane.

8. Zobowiązuje się ministra rolnictwa i reform rolnych do:

a) opracowania i ustalenia racjonalnych norm żywienia trzody chlewnej i szerokiego ich propagowania wśród producentów trzody;

b) zorganizowania pokazów hodowlanych i nagradzania hodowców za najlepsze osiągnięte wyniki;

c) przeprowadzania stałej akcji informacyjnej za pośrednictwem prasy, broszur, plakatów propagandowych, radia, filmu, omawiających sprawy chowu trzody chlewnej, sposobów racjonalnego karmienia, sposobów zużytkowania odpadków pokarmowych, środków przestrzegania warunków sanitarnych w okresie wychowu, sprawy kontraktowania i jego korzyści dla producentów i państwa.

9. Wykonanie niniejszej uchwały porucza się przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz ministrom: handlu wewnętrznego, finansów, rolnictwa i reform rolnych.

10. Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z frontu koreańskiego

Wojska ludowe odrzucają agresorów na południe

PEKIN (PAP). — Komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej, ogłoszony w Phenianie w dniu 19 bm., stwierdza: **„Oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi, pomyślnie odpierając kontrataki nieprzyjaciela i zadając mu silne ciosy, odrzucają wojska interwentów amerykańsko - brytyjskich na południe".**

W dniu 19 maja oddziały armii ludowej strąciły 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Otwarcie Wystawy Gazetek Ściennych w łódzkiej ORZZ

W dniu wczorajszym w lokalu ORZZ, przy ul. Traugutta 18 w Łodzi otwarta została wystawa gazetek ściennych, zorganizowana przez Wydział Kultury i Oświaty ORZZ, Zarząd Główny Związku Włókniarzy oraz redakcję „Głosu Robotniczego". Otwarciu wystawy towarzyszyła licznie zebrana publiczność, która z wielkim zainteresowaniem oglądała eksponaty prasy fabrycznej i zakładowej.

Treść gazetek związana jest ze świętem 1 Maja oraz Narodowym Plebiscytem Pokoju. Na wyróżnienie zasługują gazetki z ZPB im. Stalina, Centrali Odzieżowej, ZPB im. Dzierżyńskiego, Centrali Skór Surowych oraz Zakładów Graficznych „Książki i Wiedzy". Zebrani na wystawie ze szczególnym zainteresowaniem przeglądali wielonakładówkę „Głos Załogi", redagowaną przez zespół redakcyjny ZPB im. Armii Ludowej.

Wystawa czynna jest codziennie od godziny 9 do 18.

Zakończenie sesji Rady Najwyższej Kirgiskiej SRR

MOSKWA (PAP). — We Frunze zakończyły się obrady pierwszej sesji Rady Najwyższej Republiki Kirgiskiej. Sesja zatwierdziła budżet państwowy Republiki na r. 1951 oraz sprawozdanie z wykonania budżetu w r. 1950.

BOJOWNICY O POKÓJ



KAZIMIERZ GUZ jest pracownikiem PZGS w Kutnie. Aktywny działacz ruchu pokoju i w obecnej akcji plebiscytowej wysunął się na czoło agitatorów w powiecie kutnowskim.



HELENA OKRÓJ jest znaną przodownicą pracy w ZPB im. Dzierżyńskiego. Wybitna aktywistka pracy społecznej, również i w czasie Plebiscytu wyróżniła się jako agitator pokoju.



ANTONINA ŁUCZAK. 68-letnia brakarka, cieszy się wielką sympatią całej załogi ZPB im. 1 Maja. Mimo podeszłego wieku wzięła czynny udział w akcji plebiscytowej.



TADEUSZ STAROWSKI, pracownik ZPDz im. E. Plater, jest wybitnym racjonalizatorem. Swą wydajną pracę dla dobra ojczyzny ściśle łączy z walką o pokój.



WINCENTY PIASECZNY jest urzędnikiem w Zakładach im. Wł. Bytomskiej. Brał czynny i aktywny udział w przygotowaniach do Narodowego Plebiscytu Pokoju.



ZOFIA WOJCIECHOWSKA jest skubaczką w ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej. Propagując cel i zadania Plebiscytu jako agitator pokoju, w pełni zasłużyła na wyróżnienie.



STANISŁAW WŁODARCZYK jest pracownikiem ZSCh w Kutnie. Jako członek gminnego komitetu obrońców pokoju był również aktywnym agitatorem pokoju na terenie swego miasta.



STANISŁAW KANIA, ZMP-owiec, jest nauczycielem w gromadzie Niemgłowy. Przyczynił się do tego, że gromada jego już w pierwszym dniu w 100 procentach oddała swe głosy w Plebiscycie.

Kronika partyjna

Dzielnica Śródmieście - Prawa: dnia 21.V. 1951 r., o godz. 18, odbędzie się zebranie podstawowej organizacji — koło terenowe.

Akademia Medyczna: dziś, o godz. 9 rano, w sali Anatomicum, ul. Narutowicza 60, odbędzie się zebranie podstawowej organizacji.

Sobiepanków z zarządu KS „Stal" spotka zasłużona kara
Władysław Bończyk otrzymał wczoraj mieszkanie

We wczorajszym numerze „Głosu Robotniczego" zamieściliśmy wiadomość o karygodnym wybryku członków zarządu klubu sportowego „Stal". Rozebrali oni bezprawnie barak, znajdujący się przy ul. Pogonowskiego 89, barak w którym zamieszkiwał wraz z rodziną pracownik wyżej wspomnianego klubu. Władysław Bończyk.

W związku z powyższą sprawą Prokuratura dzielnicy Śródmieście w Łodzi nadesłała nam w dniu wczorajszym pismo następującej treści:

Do Redakcji
„Głosu Robotniczego"
w Łodzi.

W związku z treścią notatki, zatytułowanej **„Karygodny wybryk zarządu klubu „Stal"**, zamieszczonej na stronie 7 „Głosu Robotniczego" Nr 136, z dnia 19 maja 1951 r. komunikuję, że w wyniku wyjaśnień przedstawicieli Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi ustalono, że barak, w którym zamieszkiwała rodzina Bończyków, rozebrany został na polecenie zarządu klubu „Stal".

„Starania" klubu „Stal" o mieszkanie zastępcze dla Bończyka z rodziną polegały na rozmowie na ten temat z zastępcą przewodniczącego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej - Śródmieście, ob. Janem Warszawskim, nie popartej żadnym pismem w tej sprawie, bądź też wskazaniem adresu ewentualnego mieszkania zastępczego.

Opisany wyżej stan w żadnym wypadku nie uprawniał zarządu klubu „Stal" do pozbawienia Bończyka dachu nad głową, w związku z czym Prokuratura Dzielnicy Śródmieście w Łodzi prowadzi w tej sprawie śledztwo w celu ukarania osób winnych zaistniałego stanu rzeczy.

Prokurator (podpis i pieczęć).

* * *

W dniu wczorajszym Władysław Bończyk otrzymał mieszkanie zastępcze w domu przy ul. Więckowskiego 1. Sprawa, o ile chodzi o terenowe władze miejskie została załatwiona szybko. Nadgniłe na deszczu meble Bończyka przewiezione zostały do nowego mieszkania. Winnych karygodnego wybryku, świadczącego o bezdusznym podejściu do człowieka — spotka zasłużona kara.

I nie może być inaczej! Jesteśmy państwem praworządnym i wszelkie wybryki sobiepanków, wybryki ludzi, którzy sądzą, że im wolno popełniać czyn przestępny, nie będą tolerowane. A takim czynem był właśnie fakt pozbawienia ob. Bończyka dachu nad głową.

W sprawie członków zarządu klubu „Stal" zabrała głos Prokuratura. My zaś ze swej strony nie omieszkamy poinformować czytelników o wyroku, jaki zapadnie w tej sprawie.

R.

Rozbudowa kanalizacji i wodociągów

W roku bieżącym sieć wodociągowa zostanie w Łodzi zwiększona o 4.000 mtr. bieżących, a sieć kanalizacyjna o 16.000 mtr. Stanowi to w stosunku do roku ubiegłego wzrost o 14 proc. W roku bieżącym z urządzeń kanalizacyjnych korzystać będzie już przeszło 200 tys. mieszkańców Łodzi. Ilość wody, dostarczanej przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wyniesie w roku bieżącym 6.338.000 metrów sześciennych. Stanowi to w stosunku do roku ubiegłego wzrost o 13 procent. Zawdzięczać to będziemy zwiększeniu wydajności istniejących pomp i zainstalowaniu nowej pompy głębinowej. Zwiększenie produkcji i oszczędne gospodarowanie wodą, walka prowadzona z jej marnotrawstwem, umożliwi przyłączenie w roku bieżącym do sieci wodociągowej dalszych 124 posesji. Do sieci kanalizacyjnej będzie przyłączonych 80 nieruchomości.

„Ostrzem pióra", tańcem i piosenką...

Występy „żywej gazetki" „Głosu Robotniczego" cieszą się wielkim powodzeniem

Wszędzie witana serdecznie i przyjmowana owacyjnie przez robotników i pracowników łódzkich zakładów pracy — „żywa gazetka" „Głosu Robotniczego" odwiedza fabryki, niosąc w swych artykułach, drukowanych żywymi czcionkami i ilustrowanych muzyką i śpiewem słowa, mobilizujące do walki o pokój, satyrę skierowaną przeciw podżegaczom wojennym, ostrą krytykę nierobów, leniów i bumelantów. Występy „żywej gazetki" cieszą się dużym powodzeniem. Świadczą o tym wypowiedzi robotników obecnych na występach gazetki, świadczą o tym również listy napływające do redakcji.

* * *

Robotnicy Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka zebrali się licznie w świetlicy. Minuty oczekiwania dłużą się. Za chwilę rozpoczną się występy.

— Na ogół bywa tak, że czytelnik przychodzi do gazety, dziś gazeta przychodzi do czytelnika — zapowiada początek występów artysta teatru im. Stefana Jaracza, Jerzy Ćwikliński.

Słuchają robotnicy Zakładów im. Strzelczyka artykułu wstępnego gazetki — poświęconego walce o pokój.

Oklaskami witają barwne ilustracje muzyczne, „drukowane" przez mistrza A. Pindrassa.

Dalsze numery programu: satyra na biurokrację pt. „Nie sprawdzono urzędowo", na dławicieli opinii robotniczej pt. „Wielbiciel krytyki", felieton o plotkarkach, wystających w „kolejkach" i felieton o nieporządkach tramwajowych — przyjmowane są burzą braw i śmiechu. Równie owacyjnie oklaskują zgromadzeni artykuł red. Stefańskiego, wyszydzający w formie „choreograficznej" bumelantów, biurokrację i ludobójców atomowych.

Występy „żywej gazetki" dały blisko dwugodzinną, miłą i pożyteczną rozrywkę załodze ZM im. Strzelczyka.

— Mamy tylko jedno zastrzeżenie co do tej gazetki — oświadcza z uśmiechem Szczepan Skowron, spawacz — że była stanowczo... za krótka! Człowiek nawet nie spostrzegł, jak ten czas zleciał przy słuchaniu waszych artykułów.

— Częściej przyjeżdżajcie do nas z taką prasą! — dodaje Józef Grabarczyk, również spawacz. — Widzicie przecież, jaki entuzjazm wywołały na sali występy „żywej gazetki". Podobała się wszystkim.

Henryk Wągrowski i Jan Szymański, uczniowie Szkoły Przemysłowej, odbywający praktykę w Zakładach im. Strzelczyka, również nie mają dość słów uznania pod adresem „gazetki".

„Żywa gazetka" „Głosu Robotniczego" odwiedzi jeszcze wiele zakładów pracy, niosąc robotnikom łódzkim godziwą i pożyteczną rozrywkę.

(sw)

Ponad 42 tys. młodzieży łódzkiej kształci się w szkołach zawodowych

Plan 6-letni postawił przed szkolnictwem polskim poważne zadanie przysposobienia licznych szeregów kadr zawodowych, jako niezbędnego współczynnika zwycięskiego i przedterminowego wykonania naszych zamierzeń gospodarczych.

Szkolenie zawodowe nabiera szczególnego znaczenia od czasu wprowadzenia specjalizacji w zawodach. Specjalizacja w zawodzie — to setki wykwalifikowanych pracowników, to gwarancja rozwoju techniki.

Szkolnictwo zawodowe nie było doceniane przez rządy sanacyjne. W 1939 roku w województwie łódzkim istniały tylko 63 szkoły zawodowe, obejmujące 9.772 uczniów, w chwili obecnej jest czynnych 419 szkół zawodowych, kształcących 42.300 młodzieży.

Mimo tak poważnego rozwoju szkolnictwa zawodowego, notujemy na tym odcinku i pewne niedociągnięcia. Do tej pory nie potrafiono rozpropagować wśród młodzieży, a głównie dziewcząt, takich kierunków studiów, jak: elektrotechniczny, metalowy, budowlany itp. Dają się natomiast odczuć duże przerosty uczniów w szkołach: handlowych, administracyjnych i odzieżowych. Przyczyną tego jest fakt, że rodzice często starają się skłonić swe kształcące się dzieci do wyboru najbardziej spopularyzowanych już kierunków nauki.

Aby zapobiec w przyszłym roku szkolnym pewnym przerostom, nabór młodzieży do szkół o kierunkach ekonomicznych i odzieżowych zostanie ograniczony, a część młodzieży będzie kierowana do szkół zawodowych innego typu. W celu udostępnienia szerokim masom szkolenia zawodowego, od września 1951 roku zostaną utworzone **klasy wstępne dla wyróżniających się w pracy robotników, typowanych przez rady zakładowe.** W trosce o właściwy wybór zawodu przez młodzież, wychowawcy klas siódmych, jak również komitety rodzicielskie winny zająć się odpowiednim rozpropagowaniem szkolnictwa zawodowego, zwłaszcza zaś dziedzin dotychczas nie cieszących się należytą popularnością. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na to, by dziewczęta kierować do zawodów do tej pory przez nie pomijanych.

(G.)

Filmowcy czechosłowaccy w Łodzi

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi ekipa filmowców czechosłowackich, w skład której wchodzą znani scenarzyści: Karel Konrad i Jaroslaw Zrotal oraz aktorzy Eva Jirouskova i Oldrich Lukes.

Spotkanie filmowców czechosłowackich z publicznością łódzką odbędzie się o godz. 19 w kinie „Wisła". Goście czechosłowaccy odwiedzą również atelier, zakłady kinotechniczne i Wyższą Szkołę Filmową. Tu na specjalnie zorganizowanym zebraniu podzielą się swymi doświadczeniami z reżyserami, studentami i robotnikami.

PORADNIK AGITATORA POKOJU

Pierwsza próba rozpętania wojny — zawiodła

Mija już prawie rok od chwili, gdy Stany Zjednoczone rozpoczęły zbrojną interwencję w Korei. Nikt chyba nie ma wątpliwości, w jakim celu amerykańscy imperialiści napadli na ten spokojny kraj. Pod wodzą Mac Arthura, którego „starcze oczy" radowały się widokiem mordowanych dzieci koreańskich, zamierzali ludobójcy USA przekształcić Kraj Świeżego Poranka w bazę wypadową przeciw Chinom i Związkowi Radzieckiemu. Inwazja amerykańska w Korei miała być generalną próbą w przededniu trzeciej wojny, której celem był podbój świata.

I cóż się okazuje? Planowany przez sztab amerykański „Blitzkrieg" **zamienił się w długotrwałą, wyczerpującą siły interwentów wojnę.** Po jedenastu miesiącach walki pozycje wyjściowe amerykańskich interwentów są o wiele gorsze od pozycji z ubiegłego roku. Skompromitowany niepowodzeniem Mac Arthur, „opatrznościowy" wódz amerykański, został z wielkim hałasem odwołany do USA. Według doniesień amerykańskich gazet, **Stany Zjednoczone wysyłają co miesiąc do Korei 20 tys. żołnierzy,** wymieniając w ten sposób okaleczone i rozbite resztki tzw. „kwiatu" amerykańskiej armii w Korei. Nic też dziwnego, że amerykańskie horoskopy nie są zbyt różowe. Znany komentator radiowy USA, Walter Lippman, snuje z tych faktów smętny wniosek: **„Istota zagadnienia polega nie na tym, w jaki sposób przeniknąć do Korei Północnej, lecz w jaki sposób wydostać się stamtąd".** Ten pełen rozpaczy i wątpliwości głos jest potwierdzeniem genialnych słów towarzysza Stalina, który odpowiadając korespondentowi „Prawdy" — oświadczył: **„Najbardziej nawet doświadczeni generałowie i oficerowie mogą ponieść porażkę, jeżeli żołnierze uważają, że narzucona im wojna jest głęboko niesprawiedliwa i jeżeli wobec tego wykonują oni swe obowiązki na froncie formalnie, bez wiary w słuszność swej misji, bez entuzjazmu".**

Wobec tych faktów każdemu rozsądnie myślącemu człowiekowi nasuwa się mimo woli pytanie: „A jeśli tak jest, jeśli potężna Ameryka przy pomocy wojsk interwencyjnych 13 państw „atlantyckich" nie może pokonać maleńkiej Korei i nie może wygrać „małej wojny", to jakie są szanse i perspektywy imperializmu w razie wywołania wojny światowej?" Jest całkiem jasne, że imperialiści USA nie mają perspektyw zwycięstwa.

Interwencja w Korei, przygotowana z wielkim szumem i reklamą o amerykańskiej „potędze", **wykazała jaskrawo słabość imperializmu amerykańskiego.** I nie tylko to. **Wykazała ona również słabość całego obozu imperialistycznego — wszystkich satelitów Stanów Zjednoczonych,** którzy ofiarowali swą pomoc w awanturze koreańskiej. W tej sytuacji jakże wielkie są możliwości światowego ruchu obrońców pokoju! Około miliarda ludzi na całym świecie nie chce wojny. Około miliarda ludzi potępia napaść USA na spokojny naród koreański. Głos tych ludzi, podpisy 500 tysięcy, złożone pod Apelem Sztokholmskim, nie dopuściły do użycia broni atomowej w Korei. Dziś, potężniejący z każdym miesiącem ruch obrońców pokoju mobilizuje opinię całego świata przeciwko próbom rozpętania nowej wojny. Dla każdego widoczny jest ustawiczny wzrost sił obozu pokoju. Widoczne jest zdecydowanie, z jakim narody domagają się zawarcia paktu między 5 mocarstwami, podpisując Apel Światowej Rady Pokoju.

Plebiscyt Pokoju jest groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych. Obóz pokoju stanowi dziś potęgę, która nie dopuści do wcielenia w czyn potwornych, ludobójczych zamysłów gnijącego obozu imperialistycznego.

DZIEŃ ŁODZI

STOISKO LITERATÓW NA KIERMASZU KSIĄŻKOWYM

W mającym się odbyć dziś kiermaszu książkowym w Parku Sienkiewicza wezmą udział znani literaci łódzcy: *Jan Huszcza, Zofia Petersowa i Hanna Ożogowska.* Będą oni sprzedawać w specjalnym stoisku swe utwory, opatrzone autografami.

WIELKI KIERMASZ KSIĄŻEK NA BOISKU ŁKS „WŁÓKNIARZ"

W niedzielę, dnia 20 bm. na boisku ŁKS „Włókniarz" odbędzie się równolegle z organizowaną tu imprezą sportową *Wielki Kiermasz Książki.* Stoiska z książkami bogato zaopatrzone w literaturę sportową, społeczno - polityczną, książki dla dzieci i młodzieży oraz beletrystykę, uruchomione będą już o godzinie 14.

RADIOAPARATY DLA SZKÓŁ ORGANIZUJĄCYCH KOLONIE LETNIE

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, mając na względzie uruchomienie jak najwięcej punktów zbiorowego słuchania radia na obozach i koloniach letnich dla młodzieży, wypożycza aparaty radiowe dla tych szkół, które aparatów radiowych nie posiadają. W sprawach tych szkoły winny się zwracać do SKRK w Łodzi, Al. Kościuszki 40.

KONFERENCJA KIEROWNICZEK I WYCHOWAWCZYŃ PRZEDSZKOLI

W dniu dzisiejszym o godzinie 8.30 w gmachu Liceum Pedagogicznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ul. Wólczańskiej 171, rozpocznie się 2-dniowa konferencja dla kierowniczek i wychowawczyń przedszkoli, zorganizowana przez TPD w porozumieniu z Wydziałem Oświaty.

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA

Dziś Polskie Towarzystwo Turystyczne urządza wycieczkę turystyczno-krajoznawczą do źródeł Bzury trasą Łagiewniki — Zgierz. **Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w wycieczce, proszeni są o zgłoszenie się dziś o godz. 9.30 na Placu Wolności Nr 1.**

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące **apteki: Obrońców Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Armii Czerwonej 8, Kątna 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Al. Kościuszki 48.**

Nr telefonów Pogotowia Ratunkowego 104-44, 135-15, 117-11.

Co usłyszymy przez radio

NIEDZIELA 20 MAJA 1951 R.

7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.50 Aud. SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.25 Aud. literacka. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka". 11.00 „Zespoły świetlicowe przed mikrofonem". 11.20 „Wszechnica Radiowa". 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 „Historia ruchu robotniczego". 13.35 Koncert rozrywkowy. 14.15 „Od naszych korespondentów". 14.30 Koncert rozrywkowy. 14.45 „Świetlica wiejska". 14.55 „Realizujemy Plan 6-letni". 15.15 Aud. dla dzieci. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16.20 Koncert życzeń. 16.40 Audycja Ligi Kobiet. 16.50 „Do budowy potrzebny jest mróz" — pog. 17.00 Dziennik. 17.20 Orkiestra Polskiego Radia. 18.00 Aud. literacko-rozrywkowa. 18.30 Reportaż plebiscytowy. 18.51 Reportaż z meczu „Włókniarz Łódź — „Unia" Chorzów. 19.20 Koncert Chopinowski. 20.00 Dziennik. 20.30 „Wczoraj i przedwczoraj" — słuchowisko. 21.50 Muzyka. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Wiadomości sportowe lokalne. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 15 — „Zwycięstwo"
IM. JARACZA — godz. 19 — „Zwykły człowiek", godz. 15 „Tysiąc walecznych".
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.30 — „Noc zimowa".
POWSZECHNY — godz. 15.30 — „Chory z urojenia", godz. 19.15 — „Moralność pani Dulskiej".
LUTNIA — godz. 19.15 — (przedstawienie zamknięte).
PINOKIO — godz. 12 — „Nowa szata króla" (przedstawienie zamknięte), godz. 17 — „Nowa szata króla".

ADRIA (dla młodz.) — „Warszawska premiera", godz. 14, 16, 18, 20 poranek „Złoty kluczyk" — godz. 12
BAJKA — „Wilcze doły", godz. 15.30, 18, 20.15, poranek godz. 11
BAŁTYK — „Gęsiarek Matyi", godz. 16, 18.30, 21 poranek godz. 11
GDYNIA — „Program naukowo-oświatowy" — godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — „Jasna droga", godz. 14, 16, 18, 20 poranek — „Dzieci kapitana Granta" — godz. 10, 12.
MUZA — „Przybrana córka", 15.45, 18, 20.15, poranek „Wyspa bezimienna", godz. 11
POLONIA — „Ślub z przeszkodami", godz. 15, 17, 19, 21 poranek godz. 12
PRZEDWIOŚNIE — „Milczenie jest złotem", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
REKORD — „Teatr zwierząt" — program składany, godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
ROBOTNIK — „Cyrk", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
ROMA — „Ucieczka z niewoli", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
STYLOWY — „Dr Semmelweis", godz. 16, 18, 20 poranek — „As wywiadu", godz. 11
ŚWIT — „Dr Kovarz operuje", godz. 16, 18, 20 poranek — „Dzieci ulicy" — godz. 11
TATRY — „Wielkopańskie hulanki" godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11.30
WISŁA — „Ślub z przeszkodami", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11.30
WŁÓKNIARZ — „Gesiarek Matyi", godz. 15.30, 18, 20.30 poranek godz. 13
WOLNOŚĆ — „Historia jakich wiele", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
ZACHĘTA — „Tajna misja" godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 20 maja 1931 r.

MASOWE REDUKCJE NA ŚLĄSKU

W ostatnich dniach, na skutek kryzysu i braku zamówień przeprowadzane są na Śląsku masowe redukcje robotników.

Huta Hohenlohe zwolniła 207 robotników, huta Hellera — 125 robotników, huta „Pokój“ — zredukowała 615 robotników itd.

KRWAWE STARCIA STRAJKOWE W JAWORZNIE

Na kopalni „Piłsudski“ w Jaworznie doszło w dniu wczorajszym do poważniejszych zaburzeń, ofiarą których padło 4 zabitych górników — oraz kilkunastu rannych.

W dniu 19 maja tłum zredukowanych górników ruszył na kopalnię, pragnąc przystąpić za wszelką cenę do pracy. Sprowadzona przez dyrekcję policja nie dopuściła do tego.

Wywiązała się walka, podczas której górnicy na strzały policji odpowiedzieli gradem kamieni.

Wieczorem walki przeniosły się na teren miasta. — Na drodze wiodącej do Byczyny bezrobotni wznieśli barykady.

MASOWE EKSMISJE BEZROBOTNYCH

W ostatnim czasie właściciele domów mieszkalnych w Łodzi przystąpili do „oczyszczania“ swych kamienic z bezrobotnych. Zaopatrzeni w wyroki sądowe usuwają w bezwzględny sposób tych wszystkich, którzy zalegają z opłatą komornego.

W wielu wypadkach — pisze dosłownie „Republika“ — bezdomni z rodzinami zamieszkują opuszczone piece w cegielniach podmiejskich, względnie budy przeznaczone na ubikacje lub zgoła dla psów.

Z BRAKU ŚRODKÓW DO ŻYCIA

W mieszkaniu przy ul. Brzeskiej 6 usiłował pozbawić się życia 36-letni Henryk Ochlik. Powodem samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

„Nowe Chiny“

„Nowe Chiny“ — pod taką nazwą otwarto w Muzeum Narodowym w Warszawie niezwykle ciekawą wystawę, która zapoznaje nas **zarówno z dawną, jak i współczesną sztuką narodu chińskiego,** który pod przewodnictwem partii komunistycznej wywalczył swą wolność i teraz odbudowuje i umacnia swą ojczyznę.

Tradycje sztuki Chin, rzemiosła artystycznego w tym kraju sięgają **wielu tysięcy lat.** Przecudne wazy z ręcznie malowanej porcelany, czary z nefrytu i laki, ozdoby z kości słoniowej, drogich kamieni, emalii, jedwabne tkaniny, mieniące się barwnymi haftami — zachwycają nas polotem fantazji artysty, wielkim wyczuciem piękna i zdumiewają precyzją wykonania. Wyrób niektórych z tych przedmiotów trwał kilka, niekiedy nawet kilkanaście lat...

Tradycje artystycznych wyrobów z nefrytu, kamienia trzeciego co do twardości po diamencie, o pięknej zielonkawej lub mlecznej barwie, sięgają czterech tysięcy lat wstecz. Szczególnie piękne są figurki z nefrytu, przedstawiające „dziewięciu nieśmiertelnych u boga długowieczności“.

Kolorowe figurki tancerek z terrakoty liczą już dwa tysiące lat... Figurki takie wkładano do grobowców dostojników.

Chinom zawdzięcza świat **wynalazek porcelany.** Szczególnie przyciągają wzrok piękne wazy oraz płaskie misy o delikatnej rezedowej i perłowej barwie. Specjalnością pekińskich rękodzielników są drobiazgi z kości słoniowej, których piękno i precyzję wykonania możemy podziwiać na wystawie. Budzą także uzasadniony zachwyt szklane naczynia dwubarwne biało - niebieskie, inkrustacje z miazgi bambusu, czary z dyni, wewnątrz pokryte laką, które były tak wysoko cenione, że posiadanie ich stanowiło niegdyś wyłącznie przywilej cesarzy.



„Zbieranie poapisów pod Apelem Sztokholmskim“ obraz pędzla artysty-malarza Daj Tze.

Chińskie malowidła na jedwabiu w postaci długich, poziomo rozwijających się wstęg, z których część pochodzi z XII wieku, przedstawiają najrozmaitsze sceny rycerskie lub pełne uroku kwiaty i motyle.

Lud chiński tworzył wspaniałe arcydzieła sztuki — ale z dzieł tych sam **nie korzystał.** Te cudne naczynia, tkaniny, hafty, wykonywane przez anonimowych artystów w zamian za głodowe racje ryżu, zapełniały pałace dzielnic, do których nie miał wstępu prosty człowiek.

Po całych Chinach rozrzucone były te dzielnice. Były one wydzielone z miast, w których się mieściły, potężnymi murami i fosami. Gubernatorzy prowincji, wysocy urzędnicy, bogaci kupcy i obszarnicy odgradzali się w ten sposób od pracującego ludu. W Pekinie, stolicy Chin, dzielnica taka miała kilometrową powierzchnię i była siedzibą cesarzy chińskich, oraz najwyższych dworskich dygnitarzy. Mieszczące się tam pałace, święte kioski, ogrody urządzone były z niezwykłym przepychem, w jakim żyła klasa rządząca.

Powstanie, kierowane przez Sun Jat - sena obaliło w 1911 r. cesarstwo. Jednak władzę w Chinach uchwyciła wkrótce niemniej skorumpowana, niż zdegenerowana dynastia mandżurska, niemniej chciwa i pasożytnicza klika Czang Kai - szeka.

I znów lud chiński znalazł się w niewoli tym **razem znów u rodzimych wyzyskiwaczy i imperialistów anglo - amerykańskich,** którzy dolarowymi zapomogami i dostawami broni podtrzymywali ten wygodny dla siebie reżim.

Piękne wytwory rąk chińskiego artysty, bogactwa chińskiej sztuki zapełniają pałace i luksusowe wille anglosaskich przemysłowców i bankierów w Pekinie, Szanghaju, Hong-Kongu...

Imperialiści usiłowali ujarzmić Chiny, uczynić z nich anglo - amerykańską kolonię. Lud chiński nie był jednak bierny. Uporczywie przez długie lata walczył o to, by pracować dla siebie, by nie być już więcej przedmiotem wyzysku. Na czele mas pracujących Chin **stanęła partia komunistyczna, staje Mao Tse - tung,** syn ludu chińskiego, który sprawie tego ludu **poświęcił całe** swe życie.

Walka ta uwieńczona **została wspaniałym zwycięstwem.** Lud chiński jest wolny! Szeroko rozwarły się bramy zakazanych dzielnic przed tymi, którzy wieki całe wypełniali je arcydziełami swych rąk, którzy byli ich prawowitymi właścicielami. Pałace zamieniły się w muzea, gdzie bezcenne skarby sztuki są dostępne dla wszystkich.

Twórcy nowej socjalistycznej kultury śmiało nawiązują do postępowej tradycji kulturalnej i do tradycyjnej techniki chińskiej.

Niektóre przedmioty dawne i współczesne, wykonane z tego samego materiału, zostały na wystawie w Muzeum Narodowym celowo umieszczone obok siebie. Uwypuklony w ten sposób został **związek sztuki współczesnej ze sztuką narodową w przeszłości.**

Dużej zmianie uległa natomiast tematyka dzieł współczesnych. Widzimy na nich realnych bohaterów walki i pracy, bohaterów, którzy **przekształcają od podstaw życie Chin.**

To **nowe życie Chin** wymownie przemawia do nas z kilkuset fotografii, ilustrujących zmiany, jakie dokonały się w Chinach na przestrzeni ostatnich lat — walka o wyzwolenie, zwycięstwo, odbudowa, rozwój przemysłu, reforma rolna, walka z analfabetyzmem...

W innej atmosferze tworzy dziś artysta chiński. I tworzy dla kogo innego — nie dla garstki bogaczy, lecz dla swego narodu, dla swego ludu. Tworzy otoczony powszechnym szacunkiem, jak na to zasługuje jego praca. Chiński artysta przestał być anonimem (tylko właściciele wielkich posiadłości ziemskich mieli prawo podpisywać swe utwory) — a stał się **dumą i chlubą swego narodu.**

Bgr.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sukces tenisistów polskich w rozgrywkach ze Szwajcarią

Wyjazd naszych tenisistów do Zurychu, gdzie w rozgrywkach o Puchar Davisa spotkali się z reprezentacją Szwajcarii, przyniósł nam podwójny sukces. Po pierwszym bowiem dniu prowadziliśmy już 2:0 i rozwialiśmy fałszywe wyobrażenie o naszym tenisie u Szwajcarów, którzy oceniali nasze szanse bardzo nisko.

Jak donoszono nam jeszcze przed meczem, w Zurychu absolutnie nikt nie liczył się z wygraną Polski.

— Tenis polski — wmawiano w siebie beztrosko — nie jest już tym, czym był przed wojną. Wygramy z pewnością i to bez większego trudu 4:1, a w najgorszym razie 3:2.

Tymczasem stało się inaczej. Mecz, możemy to już stwierdzić po pierwszym jego dniu, nie znając jeszcze wyniku gry podwójnej, wygrali już Polacy. Bo, gdyby nawet poślizgnęła nam się noga w deblu, nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości, że Skonecki pokona drugą rakietę Szwajcarii, Albrechta (którego pokonał, w nie najlepszej będący formie, Piątek), zdobywając dla nas trzeci potrzebny do zwycięstwa punkt.

Ten podwójny sukces zawdzięczamy nie tylko temu, że nasze państwo ludowe otacza sport troskliwą opieką i jednocześnie stwarza mu jak najlepsze warunki do stałego wzrostu i podnoszenia wyników na arenie międzynarodowej, ale również temu, że przychodzi nam w tym z wielką pomocą Związek Radziecki, udzielając naszym wyczynowcom niejednokrotnie gościny u siebie i oddając do ich dyspozycji najlepszych swych trenerów.

Żywą mamy jeszcze w pamięci wizytę naszych tenisistów w Moskwie i Leningradzie, jak również rewizytę czołowych tenisistów Związku Radzieckiego w Polsce. Temu kontaktowi zawdzięczamy zmianę systemu treningu naszych tenisistów, zwrócenie baczniejszej przez nich uwagi na kondycję fizyczną — co w rezultacie przynosi nam obecne sukcesy międzynarodowe.



Wł. Skonecki

Jak już donosiliśmy, w pierwszym dniu meczu Polska — Szwajcaria, Skonecki pokonał w 4 setach Spitzera, pierwszą rakietę Szwajcarii. Okazuje się, że Szwajcar ma na rozkładzie nie byle kogo, bo Francuzów: Destremeau, Pelizzę i Petrę, a w roku ubiegłym przegrał z doskonałym Włochem, Cuccelli dopiero w 5 setach.

Zwycięstwo Piątka nad Albrechtem też świadczy o stałych postępach naszych tenisistów. Albrecht bowiem może się poszczycić zwycięstwem nad Włochem Del Bello, który zalicza się do czołowej klasy europejskiej. Warto nadmienić, że spotkaniu Piątka z Albrechtem towarzyszyło wiele emocji. Polak przy stanie 5:3 dla Szwajcara w III secie **obronił trzy meczbole, wygrywając kolejno 14 gemów (!) i mecz, co doskonale świadczy o jego odporności psychicznej.**

Zd. Królewski

Dzisiejsze imprezy sportowe

Godz. 9: kort „Ogniwa“ w Parku Poniatowskiego — mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski, „Włókniarz“ — „Ogniwo“.

Godz. 11: zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej grupy miejskiej:

boisko „Spójni“ w Parku Ludowym: „Spójnia“ — „Ognisko“,

boisko „Widzewa“, Armii Czerwonej 82: „Widzew“ I B — Kolejarz“.

boisko „Włókniarza“, Al. Unii, „Włókniarz“ I B — „Gwardia“.

boisko przy ulicy Kilińskiego 188: „Budowlani“ — „Ogniwo“.

Godz. 17, na stadionie „Włókniarza“, przy Al. Unii, odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo I klasy państwowej pomiędzy „Włókniarzem“, a „Unią“ z Chorzowa.

Rozrywki umysłowe (12)

ZAGADKA LITERACKA

Aleksy Maksymowicz PIESZKOW to prawdziwe nazwisko znakomitego pisarza radzieckiego. Czy znacie jego pseudonim literacki?



Za prawidłowe rozwiązanie zagadki literackiej przewidziane są do rozlosowania wartościowe nagrody książkowe.

Rozwiązanie zagadki należy kierować pod adresem naszej redakcji w terminie do dnia 2 czerwca br. z dopiskiem na kopertach: „Dział Rozrywek Umysłowych“.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 8
Mir pobiedit wojnu. Pokój zwycięży wojnę.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 9
Kułak — kukła

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie zadania Nr. (8, 9) wylosowały następujące osoby:

1) **ob. Lotenberg Elżbieta,** Łódź, ul. Legionów 5 m. 13. 2) **ob. Matejkowska Irena,** wieś Bronowo — poczta Wizna. 3) **ob. Piechowski Jan,** Żychlin — ul. 1-go Maja. 4) **ob. Guzel Stanisław,** Łódź — ul. Próchnika 6 m. 3. 5) **ob. Witeska Stanisław,** Łowicz — Rynek Kościuszki 20.

LEON GOMOLICKI 20

STRAJK

Przed bramą również stały grupy robotników i robotnic. Tu na wesoło drwiono z robotnika-garbusa, który miał pecha nazywać się podobnie do fabrykanta: Alart.

— Panie szefie — potrącano go. — Czego pan śpi, nie widz pan: zmiana leniuchuje... Ma pan tu bat — podawali mu brudny, umazany mokrą gliną kij.

Garbus szczerzył drobne zęby, ze złością spoglądał spod sterczących brwi.

— Idźcie, wy wałkonie — mówił ostrym, zachrypniętym głosem. — Czego tu stojać?... Jak nie do pracy, to do domu.

— Słuchajcie, fabrykant do domu zwalnia...

Gdy zaczął zapadać zmierzch robotnicy istotnie leniwie, grupami rozeszli się nie przystępując do pracy. Przędzalnia stanęła. Nie ruszyła również i następnego dnia.



W środę, 4 maja, w fabrykach, w których w pierwszym dniu nastrojów strajkowych częściowo przerwano pracę, robotnicy stanęli przy warsztatach. Natomiast w wielu innych zakładach o różnej porze dnia wybuchały protesty. O siódmej rano, po dwóch godzinach pracy, które upłynęły głównie na naradach i sprzeczkach z majstrami, robotnicy tłumnie zaczęli wychodzić na podwórza. Fala ich porywała za sobą wszystkich niezdecydowanych lub po prostu obojętnych.

W innych fabrykach robotnicy, pokręciwszy się przy maszynach, wylegali na ulice tarasując chodniki i jezdnię. Nastrój tłumu był na ogół spokojny. Robotnicy z ciekawością przypatrywali się wystawom sklepowym i pracom przy brukowaniu ulic.

— Też im się chce pracować — mówili.

— Co za święto macie? — pytali kamieniarze ukazując zęby w uśmiechu.

— Wielkanoc robotniczą...

— Aby nie Zaduszki...

Dzień ten stał się punktem zwrotnym w przebiegu łódzkich wypadków majowych. Wieczorem stanęło ogółem 18 mniejszych i większych fabryk. Tego dnia zawiesili pracę: Juliusz Heintzel, Ludwik Geyer, zatrudniający przeszło 1500 robotników, i trzy oddziały kolosa bawełnianego — zakładów Karola Scheiblera: Centrala na Kweli, Pfaffendorf i przędzalnia odpadków, gdzie pracowało przeszło 5000 robotników.

* * *

Herbst mieszkał w pałacyku na terenach fabrycznych przy ulicy Emilii. O ósmej rano do furtki w parkanie otaczającym jego ogród zapukał jakiś człowiek bez czapki na głowie i w rozpiętym płaszczu. W lewej, drżącej ręce trzymał zakrwawioną chustkę, którą ocierał policzek. Był to dyrektor Hugo, szczególnie nielubiany przez robotników za nieludzki do nich stosunek. Herbst wyszedł w szlafroku, zaspany. Poprawiając złote binokle, z niezadowoleniem przyglądał się dyrektorowi. Na jego widok Hugo zawołał:

— Panie prezesie, bunt!...

— Co pan plecie?... — odburknął Herbst. — Wsadź pan głowę do zimnej wody... Nie ma żadnych buntów...

Ale po chwili rozmowy telefonicznej dowiedział się, że istotnie robotnicy nie chcą stawać do pracy, że gromadzą się na ulicy przed fabryką i koło domów familijnych. Nieco speszony, kazał założyć konie do bryczki i zaczął się ubierać...

Był świeży, szary poranek. Wypoczęte konie szarpały lejce. Już z daleka Herbst zobaczył czarne mrowisko tłumu i usłyszał narastający gwar. Stangret, przeginając się do tyłu, zatrzymał niespokojne konie. Gwar na chwilę ucichł, niektórzy robotnicy odruchowo zdjęli kaszkiety. Herbst stanął w bryczce, jedną ręką trzymał się za pas stangreta, w drugiej zaś, pozując, trzymał w górze rękawiczkę. Wlepił błyszczące szkła binokli w robotnika, który stał najbliżej. Robotnik ten wyróżniał się swym wzrostem i siłą. On jeden nie zdjął czapki przed fabrykantem.

— Co się tu dzieje! — krzyknął Herbst.

Robotnicy milczeli.

— No, mówcie wreszcie, o co wam chodzi?!

— Panie łaskawy — zaczął mówić ktoś w tłumie i od razu zawtórowało mu kilka głosów. Gwar narastał.

— Cicho!... Niech jeden mówi... No, ty... mów — wskazał Herbst rękawiczką na robotnika, który wyróżniał się swoją postawą.

— Twoja łaska, panie — powiedział tamten. — Nie mamy już sił... Zabierz tego psa, co za tobą kuca...

Istotnie, zza szerokiego płaszcza Herbsta wychylała się wykrzywiona strachem twarz dyrektora Hugo. Robotnicy zaczęli się śmiać, ale jednocześnie w głębi tłumu podnosiła się fala szemrań. Herbst spostrzegł ten wzrastający gwar i zaniepokojony, obejrzał się.

— Dobrze! — krzyknął. — Dyrekcja rozpatrzy wasze skargi, a wy tymczasem idźcie do pracy.

— Tak, do pracy!... Z głodu zdychamy... Ducha wyzioniem na was pracując... — krzyczeli coraz głośniej robotnicy.

Herbst machnął ręką:

— Oszaleliście! — wołał, przekrzykując szmer swym wysokim falsetem. — Czy to ode mnie zależy?... Mówię wam: dyrekcja rozpatrzy... Jazda do roboty...

(D. c. n.)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa“. Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa“, Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy.
Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH“.
D-2-12371